DOI: 10.14746/sh.2018.33.4.015

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XXXIII (2018/4)
s. 215-227

Bartosz Hordecki
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kilka uwag na temat tradycji i innowacji lingwistycznych w rosyjskich polemikach dotyczących kierunków imperialnej polityki językowej (XVIII–XIX wiek)

Niniejszy zarys wypada rozpocząć od kilku uwag dotyczących reformy alfabetu wprowadzonej przez Piotra Wielkiego. Jej korzenie, jak zauważa Tatiana M. Grigoriewa, należy upatrywać w roku 1699 r. Wówczas typografia Tessinga na zamówienie cara zaczęła drukować rosyjskie książki szczególną czcionką. Jej prostota miała zainspirować Piotra do rozmyślań nad stworzeniem i upowszechnieniem nowego alfabetu, który przede wszystkim ułatwiłby edukację czytelniczą oraz piśmienniczą w Rosji. Nowe pismo powstało w latach 1708–1710, kiedy to nie bez osobistego zaangażowania i nadzoru cara uproszczono alfabet cerkiewnosłowiański, tworząc tzw. grażdankę (*гражданица*). W konsekwencji w rosyjskiej przestrzeni publicznej zaczęły funkcjonować dwa alfabety. W myśl decyzji monarchy, stary należało stosować nadal w druku ksiąg religijnych, natomiast nowy — świeckich. W ten sposób Piotr ułatwiał dostęp do edukacji, jak również stymulował przemysł poligraficzny oraz naukę czytania i pisania w swoim państwie. Niemniej, wraz z reformą, podział na sprawy doczesne i wieczne zyskiwał swoistą sankcję graficzną. Co więcej, nowy alfabet, któremu odpowiadała również nowa czcionka, zaprojektowano tak, by zbliżał się do standardów drukarskich funkcjonujących na Zachodzie. Wprowadzenie „grażdanki" nie tylko stymulowało pewną — administrowaną odgórnie — separację myślenia religijnego i świeckiego. Fundując ją, car wzmacniał dychotomię obecną

w życiu jego poddanych. Monarcha kształtował je jako pole konfrontacji wzorców rodzimych z wzorcami pochodzącymi spoza Rosji[1].

Dwoistość, o której mowa, dotyczyła nie tylko języka, lecz wielu innych aspektów życia XVIII-wiecznych Rosjan. W rezultacie w tymże stuleciu postępowało zróżnicowanie kulturowe, wskutek którego ludność Rosji coraz wyraźniej dzieliła się na zeuropeizowane elity oraz niezeuropewizowany lud. Niespójność ta ujawniła się dobitnie już na początku inwazji Napoleona na państwo rosyjskie[2]. Zarazem jednak w warunkach wojennych dziedzice i chłopi rozwijali i redefiniowali relacje wzajemne jako żołnierze armii carskiej. Doświadczenie to dobitnie unaoczniło zaawansowaną dywersyfikację kulturową społeczeństwa rosyjskiego. Sprzyjało ponadto upowszechnieniu poglądu o potrzebie jej niwelacji[3].

Jak zauważa O. Figes, dla oficerów szczególnie zaskakujący miał okazać się fakt, że chłop walczył nie tyle ze strachu czy przymusu, lecz za

---

[1] Т.М. Григорьева, *«Сими литеры писать…»*, „Новая университетская жизнь" 2008, № 25, http://gazeta.sfu-kras.ru/node/1218, dostęp: 17.02.2019; Zob. także: Р.Ф. Брандт, *Петровская реформа азбуки*, [w:] Двухсотлетие гражданского шрифта. 1708–1908: Доклады, сделанные 8 марта 1908 г. на общем собрании Русского Библиографического Общества при Императорском Московском университете и обзор устроенной тогда же выставки, Императорский Московский университет, Москва 1910; Н.И. Григорович, *Азбука гражданская с нравоучениями. Правлена рукою Петра Великого*, Типография В. С. Балашева, Санкт Петербург 1877.

[2] Jurij M. Łotman stwierdza, że przed rozpoczęciem inwazji napoleońskiej wielu młodych Rosjan wielbiło Napoleona, uważając go za szermierza wolności. Bonaparte imponował im przede wszystkim talentem przywódczym, jak również bohaterskim wizerunkiem. Zjawisko było na tyle wyraziste, że w chwili, w której armia Napoleona zbliżała się do Moskwy, rozsierdzeni mieszkańcy miasta ścigali Rosjan-bonapartystów, by karać ich jako zdrajców. Ю. М. Лотман, *Люди 1812 года*, [w:] idem, Беседы о русской культуре. Быт и традиции русского дворянства (XVIII-начало XIX века)", https://www.gumer.info/bibliotek_Buks/History/Lotman/14.php, dostęp: 17.02.2019.

[3] W tej kwestii czytamy we wstępie do *Tańca Nataszy* Orlando Figesa: „Podczas wojny 1812 roku te dwa światy [„europejska kultura wyższych sfer i kultura rosyjskiego chłopstwa" — B.H.] po raz pierwszy stworzyły jeden naród. Patriotyzm chłopów zrobił ogromne wrażenie na arystokracji […] i pod wpływem tego doświadczenia zaczęła ona zrzucać z siebie kostium obcego stylu życia i szukać tożsamości narodowej opartej na *rosyjskich* zasadach. Członkowie wyższych sfer, którzy dotąd mówili tylko po francusku, zaczęli używać ojczystej mowy; zaczęli ubierać się, jeść, urządzać domy i zachowywać z rosyjska. Jeździli na wieś, aby poznawszy sztukę ludową, chłopskie tańce i muzykę, wypracować styl narodowy we wszystkich dziedzinach sztuki, a potem zbliżyć się do pospólstwa i oświecić je". O. Figes, *Wstęp*, [w:] *idem*, Taniec Nataszy, tłum. W. Jeżewski, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2011, s. XXV.

wiarę i za ojczyznę. I właśnie patriotyzm oraz religijność dalece imponowały lubującym się w dostojnej odwadze i ofiarności żołnierzom z elitarnych rodzin. Obserwując zaangażowanie chłopów, część szlachty coraz częściej dostrzegała również ich codzienną niedolę i biedę. W toku walk rodziło się przekonanie, w myśl którego rosyjskie stosunki społeczne należało ocenić jako gruntownie niesprawiedliwe. W szczególności młodzi szlachcice bardzo wyraźnie dostrzegli, że styl życia ich ojców, a także zbliżenie elit rosyjskich do Europy, miały wymierne koszty, w przeważającej mierze ponoszone właśnie przez wieś. W związku z tym w korpusie oficerskim narastało poczucie zawstydzenia i winy. Rozpowszechnił się także pogląd, że szlachta zaciągnęła u chłopstwa dług wdzięczności wymagający spłaty niecierpiącej zwłoki. Dlatego też uważano, że natychmiast po rozprawie z Napoleonem należy przystąpić do poważnej przebudowy stosunków społecznych w Rosji. Wierzono, pokładając poważne nadzieje w liberalizującym wówczas Aleksandrze I, że reformy są możliwe i konieczne — wyobraźnia podsuwała marzenia, w świetle których nieszczęścia spadające na Rosję nie są bezsensowne, lecz prowadzą ku odnowie źle urządzonego państwa[4].

Horyzonty elit rosyjskich po roku 1812 uległy znaczącemu poszerzeniu. Zjawisko to wiązało się z dwoma silnie splecionymi ze sobą procesami mentalno-uczuciowymi. Pierwszy to odczarowanie Zachodu, drugi — oczarowanie ludem. „Dzieci roku 1812" — stanąwszy w obliczu konfrontacji z wielonarodową armią napoleońską — nie mogły dłużej kierować się popiotrową mitologią, według której Rosjanie staną się narodem wielkim, o ile zinternalizują europejskie wzorce. Przecież ich przodkowie długo starali się naśladować Zachód, co jednak nie zapobiegło inwazji napoleońskiej. Fiasko pogłębionej europeizacji zbiegło się w czasie ze wspomnianym spotkaniem patriotyzmu szlacheckiego z patriotyzmem ludowym. Zbliżenie to, które fascynuje tym bardziej, że nikt go nie planował i nie oczekiwał, okazało się silnym impulsem narodowotwórczym[5].

Elity rosyjskie, pozostające pod wrażeniem roku 1812, zdecydowanie mniej przychylnie niż dotychczas zaczęły oceniać niejednorodność rosyjskiej kultury dworskiej oraz salonowej. Przed inwazją Napoleona na ogół nie kłopotano się tym, że szlachta, a zwłaszcza aparat carski żyje eklektycznie, mieszając dość swobodnie praktyki rodzime i obce.

[4] *Ibidem*, *passim*.

[5] *Ibidem*, *passim*.

Doświadczenia wojny ojczyźnianej 1812 r. spowodowały, że na popularności zyskał pogląd, iż hybrydowy styl bycia elit w Rosji jest zjawiskiem co najmniej niejednoznacznym. W rezultacie kondycja warstw wyższych przedstawiała się i odbierana była przede wszystkim jako niespójna. Stąd nierzadkie stały się utyskiwania, że elity łączą wzorce, które nie tylko pochodzą z różnych światów, lecz zasadniczo do siebie nie pasują.

Próbując niwelować świadomość kulturowej niekoherencji, elity rosyjskie stosowały rozmaite strategie intelektualne. Jedna z nich polegała na tym, by przekonywać siebie i innych, że za pomocą kategorii europejskiej filozofii oraz zapożyczonych praktyk dyskursywnych można odkryć i określić istotę rosyjskości. W ten właśnie sposób Nikołaj Michajłowicz Karamzin (1766–1826) skorzystał z zachodnich osiągnięć historiograficznych, by napisać wielotomową *Historię państwa rosyjskiego*, powstającą i publikowaną w latach 1816–1829. Praca miała budzić dumę narodową i wskazywać Rosjanom rodzime standardy, których spełnienie pomogłoby ich krajowi osiągnąć pozycję imperium. Zarazem stanowiła ostrą krytykę epoki Piotra Wielkiego, kiedy to, zdaniem Karamzina, car i jego kamaryla wytyczyli oraz zaczęli realizować program polityczny, który zniszczył autentyczny patriotyzm i naruszył wewnętrzną harmonię kulturową stanowiące o sile Rosjan. Niemniej, jak zauważyła Irena Grudzińska-Gross, w celu uzasadnienia swoich tez N. Karamzin powtórzył „krytykę Rosji przeprowadzoną przez Herbersteina z pozycji katolickich". Oznacza to, że „Argumenty zrodzone na Zachodzie zostały użyte przez antyzachodniego pisarza do skrytykowania rosyjskiego monarchy za próby westernizacji jego kraju"[6].

Podobnie jak wynalezienie rosyjskiej historiografii, choć w znacząco dłuższym czasie, przebiegał proces kształtowania literackiej odmiany języka rosyjskiego. Nie sposób w tym kontekście nie wspomnieć o standardach wypracowanych w przywołanej dziedzinie przez Michaiła Wasiljewicza Łomonosowa (1711–1765). Korzystając w istotnej mierze z wzorców francuskich, w szóstym dziesięcioleciu XVIII w. opracował i wydał pierwszy podręcznik gramatyki języka rosyjskiego, który wydrukowano w języku rosyjskim, a nie cerkiewnosłowiańskim. Zgodnie z roz-

[6] I. Grudzińska-Gross, *Piętno rewolucji*: *Custine, Tocqueville i wyobraźnia romantyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 75.

powszechnionym sądem, praca Łomonosowa „wyznacza ostrą granicę między językiem rosyjskim oraz cerkiewnosłowiańskim”[7]. Co więcej,

> Łomonosow ustanawia pełną samodzielność każdego z nich i przede wszystkim poddaje szczególnemu ściśle naukowemu poznaniu prawidła i formy języka rosyjskiego. Po raz pierwszy konkretnie i precyzyjnie określiwszy stosunki rosyjskiego języka literackiego z językiem cerkiewnosłowiańskim, z jednej strony, jak i z językiem żywej, ustnej mowy, z drugiej, położył trwały fundament pod ukształtowanie rosyjskiego języka literackiego, co zabezpieczyło jego dalszy rozwój[8].

Procesy te, wypada zauważyć, z czasem pozwoliły urzeczywistnić myśl, by język rosyjski stał się oficjalnym językiem imperium. Stało się tak wskutek wytężonej pracy kilku pokoleń rosyjskich literatów i publicystów. W rezultacie ich długotrwałego wysiłku ruszczyzna stała się bogatym narzędziem komunikacyjnym, umożliwiającym zarówno sprawną wymianę myśli, jak i symbolizującym politykę imperialną carów rosyjskich[9].

Osiemnasto- i dziewiętnastowieczny rosyjski język literacki kształtuje się zatem jako swoista hybryda — materia rodzima kształtowana na podstawie wzorców gramatycznych i teoretycznych częściowo nierodzimych. W tym właśnie zjawisku wypada poszukiwać jednego z istotnych źródeł ostrej wymiany poglądów z zakresu zarządzania stosunkami językowymi w Rosji, która na początku XIX stulecia wywiązała się pomiędzy Karamzinem a Aleksandrem Siemionowiczem Szyszkowem (1754–1841).

Polemika kształtowała się w sytuacji omówionego już rozdwojenia obyczajów, które charakteryzowało życie elit rosyjskich na przełomie

---

[7] „Ломоносовская «Российская Грамматика» впервые проводит резкую грань между языками русским и церковно-славянским.” *Михаил Васильевич Ломоносов — биография*, http://to-name.ru/biography/mihail-lomonosov.htm, dostęp: 17.02.2019.

[8] W oryginale: „К изучению русской грамматики Михаил Ломоносов впервые применил строгие научные приемы, впервые определенно и точно наметив отношения русского литературного языка к языку церковно-славянскому, с одной стороны, и к языку живой, устной речи, с другой. Этим он положил прочное начало тому преобразованию русского литературного языка, которое круто повернуло его на новую дорогу и обеспечило его дальнейшее развитие” (*ibidem*).

[9] В.Б. Евтюхин, *Российская Грамматика М. В. Ломоносова*, http://www.ruthenia.ru/apr/textes/lomonos/add02.htm, dostęp: 17.02.2019; М. В. Ломоносов, *Российская грамматика*, Типография Императорской Академии Наук, Санкт Петербург 1755, https://www.runivers.ru/lib/book6874/192769/, dostęp: 17.02.2019.

XVIII i XIX w. W tymże kontekście istotną rolę kulturotwórczą odegrał zbiór tekstów opublikowanych przez Karamzina u progu XIX stulecia. Wśród nich szczególny rozgłos zyskał artykuł z 1802 r., zatytułowany „Dlaczego w Rosji brakuje talentów autorskich?" („Отчего в России мало авторских талантов?")[10]. W przywołanym materiale autor dowodził, że elity rosyjskie potrafią wprawdzie niektóre subtelności filozoficzno-psychologiczne wyrazić po francusku, lecz nie po rosyjsku. Zarazem olbrzymie rzesze Rosjan nie znają francuskiego. Stąd, według Karamzina, u progu XVIII stulecia naród rosyjski był w zasadzie narodem dwujęzycznym. Stan ten, w jego opinii, niósł ze sobą wiele mankamentów, więc należało go zmienić. Zmiana miałaby dokonywać się w drodze wzbogacenia ruszczyzny zapożyczeniami z języków obcych i transformacjami na kanwie tychże (tak, by stała się równie bogata jak francuszczyzna i by Rosjanie mogli się chlubić bogactwem ich rodzimego języka w kontaktach z innymi narodami). Co więcej, zakładał Karamzin, wzorując się znowu na praktyce francuskiej, Rosja powinna zbliżyć język pisany do języka mówionego, nasączając tym samym ten pierwszy wielowariantowością drugiego. W ten sposób, spodziewał się, kultura rosyjska wypracuje styl średni, który nie będzie ani tak podniosły jak pełen patosu język cerkiewno-słowiański ani tak pospolity jak język gminu. W konsekwencji powstał sposób wyrażania się, który pozwoliłby Rosjanom dogłębnie i swobodnie mówić o rozmaitych kwestiach społecznych. To natomiast, w świetle Karamzinowskiej prognozy, powinno przełożyć się na postęp ducha rosyjskiego i rosyjskiej cywilizacji[11].

---

[10] Н.М. Карамзин, *Отчего в России мало авторских талантов?*, http://az.lib.ru/k/karamzin_n_m/text_0620.shtml, dostęp: 17.02.2019.

[11] Karamzin pisze m.in.: „Prawdziwych pisarzy było u nas [w Rosji — B.H.] dotychczas tak mało, że nie udało im się dać nam wzorców w wielu gatunkach; nie udało im się wzbogacić słów finezyjnymi ideami; nie pokazali, jak należy przyjemnie wyrażać także i zwyczajne myśli. Rosyjski k a n d y d a t n a a u t o r a, niezadowolony z ksiąg, powinien zamknąć je i słuchać dookoła siebie rozmów, aby prawdziwiej poznać język. Tu jednak pojawia się nowa bieda: w najlepszych domach mówią głównie po francusku! Miłe damy, a jedynie je należałoby podsłuchiwać, aby upiększyć powieść lub komedię grzecznymi, fortunnymi wyrażeniami, niewolą nas nierosyjskimi frazami. Co więc pozostaje autorowi? Wymyślać, tworzyć wyrażenia; odgadywać najlepszy wybór słów, nadawać starym jakiś nowy sens, proponować je w nowym powiązaniu, jednak na tyle misternie, by oszukać czytelników i skryć przed nimi niezwyczajność wyrażenia! Czy to mądrze, że twórcy niektórych komedii i powieści rosyjskich nie pokonali tej wielkiej trudności i że światowe damy nie mają cierpliwości, by ich słuchać i czytać, odkrywając, że tak nie mówią ludzie ze smakiem? A jeśli zapytacie się ich: »Jak należy mówić?«, to każda z nich odpowiada »Nie

Ostrą odpowiedzią na projekt Karamzina okazał się tekst *Rozważanie o starej i nowej literze języka rosyjskiego* (*Рассуждение о старом и новом слоге российского языка*) (1803), autorstwa Szyszkowa[12]. W tymże traktacie autor twierdził, że wzorowanie się na Francuzach jest drogą zgubną, która doprowadzi Rosję do rewolucji i katastrofy (dla Szyszkowa Francuzi byli narodem burzycieli, wichrzycieli, morderców, jakobińskich terrorystów, obrazoburców *etc*.). Celem Rosjan, według Szyszkowa, powinno być odgrodzenie się od Zachodu, odcięcie od jego złowrogiego wpływu. Jedną z metod miałoby być właśnie rozwijanie rosyjskiego języka literackiego, lecz opartego na wzorcach rodzimych. Te, uważał Szyszkow, można i trzeba odnajdywać w tradycyjnych tekstach sakralnych, pisanych językiem cerkiewnosłowiańskim (styl literatury rosyjskiej nie powinien być średni, lecz wysoki, gdyż ten ostatni sprzyja popularyzacji dumy narodowej, poczucia honoru i obowiązku). Zdaniem Szyszkowa, bogactwo wzorców wyrazu, które oferuje styl rodzimy może z naddatkiem wystarczyć, by rozwijać głębię rosyjskiej myśli w literaturze. Co więcej, kultywowanie piśmiennictwa formowanego na podstawie starocerkiewnych wzorców językowych miałoby znacząco poszerzyć dystans komunikacyjny pomiędzy Rosją a Zachodem. Odmienności w tym zakresie, uważał Szyszkow, tworzyłyby naturalną zaporę, chroniącą przed przenikaniem do Rosji francuskich wydawnictw, a wraz z nimi pustych, lecz niebezpiecznych pseudopostępowych frazesów[13].

---

wiem, lecz tak jest grubiańsko, nieznośnie!«. Jednym słowem, język francuski cały jest w książkach (z wszystkim barwami i odcieniami, jak na obrazach), natomiast rosyjski tylko częściowo; Francuzi piszą tak, jak mówią, a Rosjanie o wielu przedmiotach powinni jeszcze mówić tak, jak napisałby człowiek z talentem" (tłum. B.H.) (*ibidem*).

[12] А.С. Шишков, *Разсужденіе о старомъ и новомъ слогѣ Россійскаго языка,* http://az.lib.ru/s/shishkow_a_s/text_1803_rassuzhdenie_o_starom.shtml, dostęp: 17.02.2019.

[13] W pierwszych zdaniach repliki na tekst Karamzina Szyszkow stwierdzał i pytał retorycznie zarazem: „Każdy, kto kocha rosyjską literaturę i choć trochę się w niej ćwiczył, nie będąc zarażonym bezcelową i pozbawioną wszelkiego rozsądku namiętnością ku językowi francuskiemu, a zarazem otworzywszy większość naszych współczesnych książek, z żalem zauważy, jaki straszny panuje w nich styl, obcy pojęciu oraz słuchowi. Starodawny język słowiański, ojciec mnogich narzeczy, stanowi korzeń i początek języka rosyjskiego, który sam w sobie zawsze był obfity i bogaty, a jeszcze bardziej zakwitł i ubogacił się pięknem zapożyczonym od pokrewnego mu języka greckiego, którym przemawiali liczni Homerowie, Pindarowie, Demostenesowie, a następnie Złotouści, Damasceńscy i wielu innych chrześcijańskich kaznodziejów. Któż więc mógłby myśleć, abyśmy, posiadając utwierdzone długimi wiekami fundamenty naszego języka, znów zaczęli go tworzyć w oparciu o biedną

Zauważmy, że różnice pomiędzy Karamzinem a Szyszkowem miały charakter głównie psychologiczny. Obaj chcieli triumfów Rosji, niemniej inaczej je sobie wyobrażali, formułując odmienne nadzieje oraz obawy. Karamzin chciał uniknąć przede wszystkim stagnacji i zastoju, które skutkowałyby pogłębiającą się marginalizacją jego państwa i narodu. Szyszkow bał się natomiast pochopnych, nieprzemyślanych zmian, które oznaczałyby ruinę tradycji, zanik hierarchii, norm współbytowania ludzkiego i społeczny chaos. Pierwszy postrzegał język rosyjski jako pomost, którym innowacje mogą wkraczać do Rosji, by ją zmieniać i wzbogacać. Drugi widział ruszczyznę jako barykadę, która powinna chronić jego ojczyznę przed recepcją jakoby bezwartościowych, a szkodliwych nowinek. Dla Karamzina otwarcie języka rosyjskiego na wpływy zewnętrzne oznaczało kreację swoistego komunikacyjnego pogranicza — pełnego przygód, lecz również szans, które otwierały się przed Rosjanami pragnącymi wzbogacić rodzimą kulturę. Szyszkow uważał natomiast, że ruszczyzna powinna być granicą, wyraźną linią demarkacyjną czy redutą, która chroniłaby przed trwonieniem skarbów kultury rosyjskiej w przestrzeni kontaktów przygodnych i mało znaczących.

Z biegiem lat adwersarze złagodzili swoje poglądy lingwistyczno-literackie. Niemniej zarysowana przez nich linia polemiczna w sporym stopniu i na długo określiła bieguny rosyjskiej refleksji językowej. Wraz z upływem czasu stanowisko karamzinowskie zyskało zdecydowaną przewagę nad szyszkowowskim (co nie oznacza jednakże, iż inspiracje greckie oraz cerkiewnosłowiańskie pozostawały w rozwoju XIX-wiecznej ruszczyzny literackiej nieistotne). Wypada zarazem podkreślić, że dyskusja Szyszkowa z Karamzinem, podjęta u progu konfrontacji caratu z Francją napoleońską, stanowiła jeden z symptomów dziesięciolecia zdecydowanych przemian intelektualnego oblicza Rosji (towarzyszącego gwałtownej transformacji porządku międzynarodowego). W toku wspomnianej dekady sformowano kontury wyobrażeń, które zdeterminowały późniejszą rosyjską teorię i praktykę imperialną, w tym namysł nad kształtem rosyjskiego ładu komunikacyjnego, zarówno w jego wymiarze publicznym, jak i prywatnym. Wówczas obmyślono i określono zręby linii argumentacyjnej, która wkrótce zaczęła funkcjonować jako uzasadnienie przedsięwzięć rusyfikacyjnych postrzeganych jako szczególnie istotny czynnik unifikacji wieloetnicznego i wielowyznaniowego

podstawę języka francuskiego? Komu przyszłoby do głowy z żyznej ziemi dobrze postawiony dom swój przenosić na ziemię bezpłodną i błotnistą?" (tłum. B.H.) (*ibidem*).

społeczeństwa Rosji przedrewolucyjnej. Przekonanie o integrującej roli ruszczyzny, jak również oparty na nim kurs polityczno-administracyjny zdominowały sferę zarządu sprawami językowymi w monarchii Romanowów w zasadzie aż do rewolucji 1905–1907 roku. Rewolucja natomiast stanowiła m.in. wyraz buntu przeciwko nadregulacji stosunków językowych w Rosji. Szeroko odbierano ją jako brak szacunku dla aspiracji tych, którzy nie chcieli współtworzyć swojego bytu oraz tożsamości wyłącznie (lub głównie) za pośrednictwem standardów komunikacyjnych forsowanych przez biurokrację państwową[14].

Karamzin oraz Szyszkow, niezależnie od istotności dzielących ich różnic, zgadzali się, że język rosyjski wymaga rozwoju, gdyż potrzebuje go Rosja. Obaj też zgadzali się, że ruszczyzna literacka, tudzież oficjalna, powinna być rozwijana jako narzędzie ekspresji rosyjskiej kultury imperialnej. Język rosyjski traktowali jako medium umożliwiające wyrażanie idei, które miały jednoczyć mieszkańców monarchii Romanowów, inspirując jej rozwój oraz gwarantując bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Zarówno teksty Karamzina, jak i Szyszkowa ufundowane są na przekonaniu, że kreacja wielowariantowej i atrakcyjnej ruszczyzny pozostaje niezwykle istotnym elementem rosyjskiej racji stanu. W konsekwencji ich polemika jawi się jako dotycząca nie celu (troska o ruszczyznę *per se*), lecz środków (czy język rosyjski lepiej jest wzbogacać na podstawie wzorców obcych czy rodzimych, teraźniejszych czy minionych)[15].

---

[14] Szerzej zob. m.in. B. Cywiński, *Szańce kultur. Szkice z dziejów Europy Wschodniej*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2013.

[15] Zdaniem Karamzina należy pamiętać, „że wszystkie wielkie narody kochały i kochają talenty, że Grecy, Rzymianie, Francuzi, Anglicy, Niemcy nie sławiliby się ich rozumem, jeśliby nie sławili się talentami; że bezmyślność i koślawy język słabych pisarzy obrażają godność narodu; że ich barbarzyński smak to satyra na smak narodu; że wzorce szlachetnego rosyjskiego krasomówstwa są pożyteczniejsze nawet i od samych klasyków łacińskiej elokwencji, za których uznaje się Cycerona i Wergiliusza; że krasomówstwo to, wybierając dla siebie zagadnienia patriotyczne i moralne, może wspomagać moralność i karmić miłość ku ojczyźnie" (tłum. B.H.). (Н.М. Карамзин, *op. cit*.).

Natomiast według A. Szyszkowa „młodemu człowiekowi, podobnemu pilotowi sterującemu statkiem, wypada z wielką ostrożnością wdawać się w lekturę francuskich książek, aby na wielkim przepełnionym niebezpieczeństwem morzu czystością swoich obyczajów nie zawadzić o kamień; jednak powiem jedynie o literaturze: jaką korzyść przyniesie młodym czytanie książek zagranicznych, jeśli nie czytają swoich? Woltery, Jean-Jacquesy, Corneille, Raciny, Moliery nie nauczą nas pisać po rosyjsku. Wyuczywszy się ich wszystkich na pamięć, a nie przeczytawszy ani jednej rodzimej książki, w krasomówstwie po

Szeroka i pogłębiona analiza znaczenia oraz ewolucji sporu dotyczącego rozwoju XIX-wiecznej ruszczyzny literackiej przekracza niestety ramy niniejszego krótkiego szkicu. Tytułem zakończenia zauważmy zatem jedynie, że w latach 30. XIX stulecia uwagami Karamzina i Szyszkowa inspirował się ówczesny minister oświecenia narodowego, hrabia Siergiej Siemionowicz Uwarow (1786–1855). W jego referacie, zdającym sprawę z 10 lat pracy podległego mu ministerstwa, zagadnienie nauczania rosyjskiego i po rosyjsku *explicite* wybrzmiewa w relacjach dotyczących rozwoju systemu edukacji na terytoriach wchłoniętych przez Rosję zaledwie w XVIII lub na początku XIX stulecia[16]. Minister właśnie za-

rosyjsku będziemy musieli ustąpić twórcy Wowy Królewicza. Wielce to dobrze podążać śladami wielkich pisarzy, lecz ich siłę i ducha należy wyrażać własnym językiem, a nie gonić za ich słowami, które u nas w ogóle nie mają tejże siły. Bez znajomości swojego języka będziemy w ten sposób tylko ich naśladować, jak człowieka naśladują papugi, lub inaczej mówiąc, będziemy podobni temu pawiowi, który nie znając piękna swego upierzenia lub zaniedbując je, pragnie, by być pięknym, zamienić swe pióra na pióra innych ptaków, nieporównanie od niego mniej pięknych, i jest tak oślepiony tymże pragnieniem, że w wabiący swój wielobarwny ogon gotów jest nawtykać piór z ogonów kawek i wron" (tłum. B.H.) (А.С. Шишков, *op. cit*.).

[16] W rozdziale referatu dotyczącym guberni północno-wschodnich autor pisał: „Będąc, na podstawie zatwierdzonego przeze mnie planu edukacji uniwersyteckiej, obowiązkowym przedmiotem zajęć dla wszystkich uczących się na wszystkich wydziałach, język rosyjski jest przyswajany przez nich z miłością i pilnością. Już teraz stanowi on nie tylko niepomijalny wymóg realizacji pełnego kursu, lecz także przedmiot nauczania dobrowolnego i podstawowego. Kilka lat temu w odpowiedzi na zaproszenie profesora literatury rosyjskiej studenci uniwersytetu przygotowali, w oparciu o najlepsze źródła zagraniczne, kurs historii starożytnej w języku rosyjskim, który aktualnie pozostaje w druku i niedługo ujrzy światło dzienne. Z końcem minionego roku Wydział Filozoficzny zaproponował rozwiązanie jednego z najtrudniejszych problemów gramatycznych języka rosyjskiego, a zadanie to, na które dotychczas nie znaleziono zadowalającej odpowiedzi w najlepszych gramatykach słowa ojczystego, zostało rozwiązane przez dwóch studentów Uniwersytetu Dorpackiego z niezwykłą wyrazistością oraz fundamentalną znajomością przedmiotu" (tłum. B.H.). Zarazem w części dokumentu dotyczącej Królestwa Polskiego czytamy: „Następujący wzgląd w tychże kwestiach, który dostąpił zaszczytu akceptacji Waszej Imperatorskiej Wysokości, kierował ministerstwem w jego działaniach w stosunku do Królestwa: zamiast restrykcyjnego, bezwarunkowego nakazu wprowadzenia języka rosyjskiego, starałem się czynić zadość sprawiedliwym żądaniom miejscowych, zagnieździć w umysłach szacunek do wykształcenia rosyjskiego, zaufanie do perspektyw rządu, i jasną, choć niejawną, świadomość dobrej woli ministerstwa; starania te nie pozostały bez owoców; wszystkie instytucje publiczne, zarówno istniejące wcześniej, jak i nowo ustanowione uczyniły już kilka istotnych kroków naprzód; i kiedy w Księstwie Poznańskim ogłoszono w imieniu rządu pruskiego, że tenże daruje mieszkańcom prawo, by swobodnie zajmowali się opracowywaniem ich rodzimego języka i li-

chodnie rubieże imperium, z racji słabego zakorzenienia tamże kultury rosyjskiej, traktuje jako swoiste pola doświadczalne, na których można i należy rozwijać instrumentarium rodzącej się polityki rusyfikacyjnej. Swoje stanowisko uzasadnia następująco: propagowanie ruszczyzny, zwłaszcza tam, gdzie pozostaje słaba — to sposób na wzmocnienie jedności państwa i jego głębi kulturowej; ponadto edukacja w języku rosyjskim to warunek optymalnego rozwoju rosyjskiej nauki.

Aktywność Uwarowa stanowi zapowiedź znacznie intensywniejszej i kompleksowej polityki rusyfikacji, którą władze rosyjskie uprawiały w drugiej połowie XIX oraz na początku XX w. Przywołanej linii towarzyszy szeroko zakrojona i wytrwale uzasadniana akcja propagandowa. Dość powiedzieć, że za rusyfikowaniem przestrzeni publicznej opowiadają się, nierzadko stymulując kampanię administracyjną w tym zakresie, liczne utalentowane postaci XIX-wiecznej rosyjskiej elity intelektualnej[17].

W Rosji dorewolucyjnej dominuje zatem spojrzenie na ruszczyznę jako na swoistą rubież rosyjskiego stylu bycia, która w kontaktach z innymi językami ma być wspierana i pielęgnowana. Nie oznacza to, że rzecznicy polityki rusyfikacyjnej z zasady nastawiali się przeciwko kultywowaniu innych języków. Często chodziło im głównie o to, by zagwarantować określone miejsce językowi rosyjskiemu, traktowanemu jako jeden z fundamentów imperium i środek akcesu do wartości, które Rosja powinna jakoby urzeczywistniać „do wewnątrz" i „na zewnątrz". Ponadto, jak deklarował niejeden rzecznik rusyfikacji, o ile tylko inne języki i kultury nie zakłócałyby realizacji wspomnianego programu, można zapewniać im swobodę istnienia, a nawet rozwoju. Pogląd ten współgrał z tezą, w myśl której emanacje narodowości, do których bez wątpienia

teratury, odgłos tych słów nie spowodował poruszenia w Królestwie, gdyż mieszkańcy tegoż jeszcze przed okrzykiem rządu pruskiego korzystali z korzyści związanych ze swobodnym użytkowaniem tego lub innego narzecza, a także sami byli przekonani co do konieczności uczenia się języka rosyjskiego, który oprócz znaczenia politycznego, posiada także wspólne źródło i bliskie pokrewieństwo z polskim" (tłum. B.H.). С.С. Уваров, *Десятилетие Министерства народного просвещения. 1833–1843*, [w:] *idem*, Православие, Самодержавие, Народность, Издательство «Э», Москва 2016, s. 261, 265; zob. też: idem, *Десятилетие Министерства народного просвещения. 1833-1843*, http://az.lib.ru/u/uwarow_s_s/text_1843_desyatiletie.shtml, dostęp: 17.02.2019.

[17] Zob. np. М.А. Марусенко, *Языки и национальная идентичность: современные вызовы национальному единству и территориальной целостности*, НПК, Москва 2015, s. 136.

należał język, wypadało zasadniczo traktować jako coś naturalnego, a więc godnego wsparcia. Niemniej, w praktyce schyłku XIX i początku XX w. kultury narodowe, silnie spolaryzowane i na ogół niechętne sobie, tonęły w licznych i głębokich sporach. Dlatego wytwarzał się klimat rywalizacji narodowościowej, sprzyjający zarazem kreacji zdecydowanie konfliktowej wizji rzeczywistości. W jej świetle niejednokrotnie pewnikiem jawiło się, iż dany naród realizuje własne interesy kosztem innych narodów. Stąd często przyjmowano, że poszerzenie pola ekspresji jednej narodowości musi oznaczać zawężenie pola ekspresji innej. W warunkach rosyjskich przekładało się to na żelazną regułę, w myśl której Rosja zobligowana jest konsekwentnie forować rozwój kultury i języka rosyjskiego. W związku z tym mniejszości, jak twierdzono nierzadko, powinny radzić sobie same, respektując zarazem w pełni plan rozwoju kulturalnego urzeczywistnianego przez administrację imperialną[18].

Bartosz Hordecki

Some Remarks on Linguistic Traditions and Innovations the in Russian Polemics Regarding Directions of the Imperial Language Policy (XVIII–XIX Century)

Abstract

The aim of this article is to sketch some linguistic traditions and innovations present within the Russian polemics regarding directions of the imperial language policy in the XVIII and XIX century. In the text, it is shown that Russian

[18] Szerzej zob. np.: A. Pavlenko, *Linguistic russification in the Russian Empire: peasants into Russians?*, "Russian Linguistics" 2011, vol. 35, no. 3, s. 331-350; B. Cywiński, *op. cit*.; B. Szordykowska, *Finlandia w polityce caratu w latach 1899–1914: problemy rusyfikacji i unifikacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1994; A. Topij, *Ludność niemiecka wobec rusyfikacji guberni bałtyckich 1882–1905*, WSP, Bydgoszcz 1997; Н.В. Пушкарева, Д.В. Руднев, *Языковая политика в российской империи в отношении западных окраин*, http://rus-gos.spbu.ru/public/files/articles/Обзор языковой политики в Российской империи_538c5fa0514b0.pdf, dostęp: 17.02.2019; *Национальная политика в императорской России: Цивилизованные окраины (Финляндия, Польша, Прибалтика, Бессарабия, Украина, Закавказье, Средняя Азия)*, [red.] Ю.И. Семенов, t. 1, Российская Академия наук, Москва 1997.

authorities of those times were often attempting to modify considerably language customs and practices of the large social groups inhabiting Russia. Activity in this field was exciting profound controversies — stimulating old and generating new animosities and conflicts, providing numerous denizens of Russia with feelings of alienation and marginalization. On this basis, a strongly polarized dispute concerning shapes and directions of the imperial language policy was being developed. Particularly important seemed to be the question about the proper proportions between "old" and "new" trends within managing the complex sphere of communicational relations in the multilingual Romanovs' monarchy. The traditionalists, as well as the innovators, repeatedly attempted to propose and promote elaborated projects of the Russian language order (re)organization. Moreover, many times the issue was raised, how decisions influencing language relations in Russia can be converted into integration or disintegration of its socio-political institutions.

Keywords: Russian imperial language policy, Russian as a literary language, Mikhail Lomonosov, Nikolay Karamzin, Alexander Shiskov, Sergey Uvarov.